Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XV. **Kraków, dnia 16 stycznia 1932** **Nr. 2**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
" półroczny 8 zł
" roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400 342

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200, Pół strony Zł 100, Ćwierć strony Zł. 50, Ósma strony Zł. 25
Cała strona w tekście Zł. 450, Pół strony 230.
Ćwierć strony Zł. 120, Jedna osma strony Zł. 60

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"!

Podkłady kolejowe, słupy telegraficzne, słupy kopalniane i stropice = półfabrykatem wzgl. wyrobem gotowym.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał kwestję prawną, czy drzewo okrągłe okorowane, przeznaczone do przetarcia w tartaku (kloce) oraz drzewo kopalniane (słupy i stropice) należy uważać za surowiec w rozumieniu art. 7. lit. b.) ustawy.

Otóż według powołanego przepisu ustawy podatek wynosi pół % od obrotów, wymienionych w punktach 1 i 4 art. 5, a dokonanych artykułami pierwszej potrzeby oraz surowcami, niezbędnemi do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego, jak również przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw.

W załączniku do art. 7 ustęp ostatni ustawy i do par. 26 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 r. poz. 560 Dz. Ust., zawierającym wykaz artykułów, do których mają zastosowanie stawki podatku, podane pod lit. b i c) art. 7, jest wymienione w części B w punkcie 5 lit. b) jako surowiec „drewno wszelkie nieobrobione“.

W związku z powyższym przepisem rozporządzenia Ministra Skarbu zaznaczyć należy, że każdy rodzaj drzewa przed wejściem w obrót handlowy musi ulec pierwiastkowej obróbce: obcięcie gałęzi, wierzchołka korowanie, podyktowanej już to względami transportu już to względem na konserwację drzewa, już też względami na ochronę lasów przed szkodnikami w razie pozostawiania drewna dłuższy czas w miejscu wyrębu. Wyrażenie przytoczonego wyżej załącznika do art. 7 ustawy „drewno wszelkie nieobrobione“ należy zatem rozumieć w ten sposób, że nieobrobionem jest drewno tak długo, jak długo przez rodzaj i stopień obróbki nie zatraciło charakteru surowca, to jest nię stało się półfabrykatem lub gotowym wyrobem.

Jeżeli tedy drewno przez obrobienie zostało doprowadzone do stanu, w którym nadaje się do celu, do którego zostało przeznaczone bez potrzeby dalszych istotnych zmian, to drewno takie nie może być uważane za surowiec, chociażby stopień obróbki nie był znaczny. W tem rozumieniu nie mogą uchodzić za surowiec drzewny gotowe podkłady kolejowe, słupy telegraficzne, ani też słupy kopalniane i stropnice, zdatne bez potrzeby przeprowadzenia dalszych istotnych zmian do użycia w kopalniach.

Inaczej przedstawia się sprawa z drzewem klocowem, przeznaczonem do przetarcia w tartakach. Tu obróbka, polegająca na okorowaniu i obcięciu, przeprowadzona jest nie pod kątem widzenia celu, któremu drewno ma służyć, lecz ma na celu wyłącznie konserwację drewna, oraz względy transportu.

Gdy w pierwszym wypadku, jeśli chodzi o pokłady i drzewo kopalniane, obróbka przesądza przeznaczenie obrobionego drewna, jako wytworu gotowego, to w drugim wypadku wzgląd ten nie zachodzi, drewno bowiem klocowe może być użyte do różnych celów. Obróbka zatem, polegająca na okorowaniu i obcięciu drewna z wierzchołka, nie dokonana pod kątem widzenia pewnego określonego procesu produkcyjnego, nie odbiera drewnu budulcowemu (klocom) charakteru surowca w rozumieniu art. 7 lit. b) ustawy o państwowym podatku przemysłowym, a odmienne stanowisko pozwanej Władzy nie jest zgodne z ustawą.

Powyższy wyciąg z wyroku z dn. 2 marca 1931 r. L. rej. 3473/29 rozesłany został do wiadomości i stosowania z tem, że wobec uznania przez Najwyższy Trybunał Administracyjny kopalniaków (słupów kopalnianych i topnic), podkładów kolejowych i słupów telegraficznych za półfabrykaty wzgl. gotowe wyroby, nie mogą one w obrocie wewnątrz kraju korzystać z ulgowej stawki, określonej w art. 7 p. b) ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz 550) natomiast przy eksporcie powyższe artykuły drzewne korzystać będą z uwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu w myśl art 3 p. 15) powołanej ustawy.

Powyższe zasady należy stosować do obrotów, osiągniętych począwszy od 1 stycznia 1931 r. oraz do wymiarów nieprawomocnych podat. przemysłowego od obrotu za lata ubiegłe.

W związku z niniejszem zarządzeniem okólnik z dn. 18 kwietnia 1926 r. L. D. P. O. 5550/III w części dotyczącej eksportu kopalniaków i słupów telegraficznych traci moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 1931 r.

Zarazem upoważniono na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, Izby Skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) do umarzania podatku przemysłowego za r. 1931, przypadającego od obrotów krajowych wymienionemi wyżej artykułami drzewnemi, do kwoty odpowiadającej 1/2 procentowej stawce w tych wypadkach, gdy odnośne przedsiębiorstwa nie uwzględniały w kalkulacji wyższego obciążenia, wynikającego z niniejszego zarządzenia, uiszczenia zaś podatku w pełnej wysokości mogłoby zagrozić egzystencji gospodarczej przedsiębiorstw.

Powyższa ulga może być udzielona na indywidualne prośby tylko przedsiębiorcom, o których mowa w art. 7 p. b) ustawy o państwowym podatku przemysłowym, pod warunkiem prowadzenia przez te przedsiębiorstwa prawidłowych ksiąg handlowych (okólnik z dn. 4 grudnia 1931 r. L. DV. 6187/4/31 r.).

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XV. Kraków, dnia 16 stycznia 1932 Nr. 2.

TREŚĆ NUMERU:

Pobieranie kosztów egzekucyjnych od zaległości podatkowych.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 28/XII r. ub, L. D. V 12561/1/ 31 wyjaśniło iż 5 proc. opłatę od sumy zaległej, przewidzianą w art. 7 p. 2 ustawy z dnia 21/VII 1924 r. o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz w należytościach stemplowych, kar za zwłokę, odsetek za odroczenie tudzież kosztów egzekucyjnych — za czynności organu egzekucyjnego, dokonane u płatnika w celu przymusowego ściągnięcia zaległości, obliczać należy — zgodnie ze ścisłą interpretacją pojęcia zaległości (art. 1 tejże ustawy — od sumy zaległego podatku państwowego względnie opłaty skarbowej i podatku spadkowego i od darowizn wraz z dodatkami państwowemi, jak np. 10 proc, dodatek do niektórych podatków i opłat stemplowych, dodatek kryzysowy do państwowego podatku dochodowego, oraz z dodatkami, pobieranemi na rzecz niepaństwowych związków prawa publicznego.

Nie będą natomiast pobierane koszty egzekucyjne od przypadających od zaległości podatkowych kar za zwłokę względnie odsetki za odroczenie, które jako należności poboczne nie stanowią zaległości w rozumieniu art. 1 wspomnianej wyżej ustawy.

Dotychczasowe zarządzenia, sprzeczne z omawianym okólnikiem, **zostają jednocześnie wycofane.**

DR. NORBERT SALPETER.

Co nam przyniesie rok 1932.

I.

Trudno jest dzisiaj uchwycić zjawiska, nawet z ich filozoficznego punktu widzenia, więc raczej należy odłożyć pióro na bok — i pozostawić każdemu wytłumaczenie sobie zjawisk, tak jak na nie bezpośrednio reaguje. Zwłaszcza, że obecnie różnica między optymistycznym, a pesymistycznym światopoglądem leży tylko w pewnej gradacji filozoficznego na świat zapatrywania, które najlepiej tłumaczy forma w jakiej się wzajemnie ludzie ze sobą witają. Na pytanie co słychać, odpowiada zainterpelowany: „Dzięki Bogu, nic nie słychać”.

II.

Czy rzeczywiście nic nie słychać? Tak, nie jest. Bo przedewszystkiem dowiedzieliśmy się rzeczy nader ciekawych. Świat mianowicie urządził teoretykom dawnej szkoły klasycznej pogrzeb pierwszej klasy. Byli w 19 wieku tacy uczeni, którzy twierdzili, że w sferze gospodarczych pojęć rządzą się ludzie tylko własnym interesem. t. zw. egoizmem i pod niebiosa chwalili tę właściwość charakteru ludzkiego, bo uważali, że najkorzystniej na tem wychodzi narodowe gospodarstwo, gdyż w ostateczności pozostaje w niem tylko to, co w danym czasie jest najbardziej rentowne. Zapomnieli jednak o tem, że ludzie rządzą się również i pewnemi uczuciami państwowemi, patrjotycznemi, religijnemi, rasowemi i klasowemi, dla których gotowi poświęcić wszystko, najbardziej materjalne interesy. I oto widzimy, jak w miejsce wszechświatowej wspólności intetesów opartych na międzynarodowym obrocie

towarów, wkracza dumnie idea samowystarczalności każdego kraju z osobna, zamyka granice przed importem towarów i ludzi. Podnieca to wyobraźnie, i daje wewnętrzne zadowolenie państwowopatrjotyczne, uczucie — niezależności. Jakiej? Trudno określić. Ale, czy do życia nie wystarcza sama świadomość niezależności, ot tak dosadnie ujętej, że nawet idea współzależności państw od siebie wedle zasady równi między równymi zostaje z całą emfazą na stosie naszych płomiennych uczuć spaloną. I dlatego jesteśmy świadkami, jak trry podstawowe międzynarodowe czynniki, które świat cały wiązały ze sobą zostają obalone: złoto, jako czynnik międzynarodowej waluty, import i eksport towarów, jako czynniki międzynarodowego podziałn dóbr i wolność pracy w każdym kraju, jako czynnik miedzynarodowej wymiany sił ludzkich. A ponieważ zarówno ludzi, jak i towarów każdy kraj ma w pewnym kierunku w nadmiarze, nic dziwnego, że nastawienie psychiczne stwarza grube trudności które ochrzciliśmy niewinnem mianem „kryzysu“. t. j. takiem pojęciem, które może tylko zadowoli nasze uczucia, ale nigdy nasze żołądki, przyzwyczajone do strawy, jaką nam międzynarodowe gospodarstwo przez cały wiek kapitalizmu przygotowało.

III.

Doszliśmy zatem do tego stopnia zrozumienia, że dla Anglika najlepszym jest tylko towar angielski, dla Niemca niemiecki, Francuza we Francji wyprodukowany i t. d. Doszliśmy nawet do tego, że dla każdego kraju najmądrzejszymi są ci, którzy w państwie tem się urodzili — jako stuprocentowi „patrjoci“. Trudno, r. 1931 przekonał nas o tem najzupełniej. W tem jednak sęk, że równorzędnie z tą ideą samowystarczalności, która w wysokim stopniu przypomina dawną przed szeregiem wieków silnie protegowaną ideę merkantylizmu gospodarczego, biegnie w odwrotnym kierunku idea propagowana przez technikę obecną, która coraz to nowe, coraz to doskonalsze maszyny wynajduje, jakby na złość wszystkim patentowanym patrjotom. Czas i przestrzeń stały się pojęciami rzeczywiście względnemi. Patrzcie na Marconiego, jak naciska guzik na swym jachcie w Genui, a w tej samej sekundzie zapala na falach eteru lampy elektryczne w Sydney, dokąd morzem najszybszym okrętem nie dojedzie przed sześciu tygodniami. To symbol techniki. Technika zbliża cały świat do siebie, a obecna myśl polityczna oddala ludzi od siebie. Ta sprzeczność powoduje, że biedni politycy trudzą się nad rozwiązaniem kwadratury koła, której nigdy nie rozwiążą. Czy dlatego jest dziwnem, że propagatrzy samowystarczalności wynaleźli w końcu r. 1931 kozła ofiarnego panującego przesilenia w technice. Że jest źle, winną jest temu maszyna. Maszyna, która miała się stać dobrodziejstwem ludzkości, zabezpieczeniem jej materjalnego bytu, stała się, zdaniem tych patrjotów gospodarczych jej przekleństwem. To prawda, ale z obecnego politycznego punktu widzenia.

IV.

Tak się to zawsze, w tym jednym z najlepszych światów składa, że czyste zadowolenie i spokój znajduje człowiek tylko, gdy dotknie myślą terenu filozofji. Usposabia to matematycznie. Człowiek staje się liczbą, jego uczucia i skłonności pewnemi danemi algebraicznemi, tam także rządzi statystyka. Bogactwo, jak i nędza, praca, jak i brak pracy są pojęciami wyłącznie cyfrowemi. Tam ból i niepewność jutra, ofiary i namiętności rozpływają się w kategorje wyłącznie bezosobowe. I tego nas właśnie też nauczył rok 1931. Statystyką lubią politycy tem silniej operować, im bardziej bezosobowymi zdaja się im być ci, którymi rządzą. Dlatego nie biorą politycy tego wszystkiego znowu tak tragicznie. Ostatecznie i to nam powinno dawać pewien spokój filozoficzny. Ostatecznym przecież celem statystyków państwowych jest nam wytłumaczyć, że wszystkie te sprzeczności są matematycznej natury. Należy tylko uświadomić sobie, że się jest tylko liczbą statystyczną. Wówczas niewątpliwie dojdzie się do tej konkluzji, że nie warto się zastanawiać nad tem, co przyniesie rok 1932. Napewno jak ze statystyki wynika, innym państwom zawsze coś gorszego. jak nam. A to jest, jak na dzisiejsze czasy patrjotyczne zawsze lepsze, jak nic.

V.

Zapewne, statystyka ma to do siebie, że przenosi zagadnienia z dziedziny moralności na teren wyłącznie amoralny. „Egoizm“ ludzki z dawnej klasycznej szkoły ekonomicznej, który niejako wolną konkurencję podniósł do znaczenia etyki gospodarczej, coś do rodzaju kanonu świętego dał ludziom z góry rozgrzeszenie, gdy na skutek walki konkurencyjnej przeciwnik padł na polu walki, niszcząc swą egzystencję materjalną. Wówczas, co najwyżej zanotowany został w kartotece statystycznej jako pokonany, albo gospodarczo jako „zlikwidowany“ na skutek działania prawa gospodarczego. Bo w ekonomji rządziły na wczas pewne prawa, wprawdzie nienapisane, ale prawa przez ludzkość uznawane. Było w szczególności prawo popytu i podaży, prawo żelazne cen, które miażdżyło poprostu tych, którzy nie umieli na czas dostosować się do nadciągających zmian rynkowych, Ale ówczesna teorja gospodarcza miała ten jeden walor nieprzeciętny, że była konsekwentna zarówno w swojem założeniu, jak i w nasępstwach. Znała mianowicie zasadę, że jeśli prawa ekonomiczne działają poprzez granice państw, a więc obejmują ludzkość całą bez względu na tereny państw, to należy ludziom, każdej jednostce, pozostawić zupełną swobodę działania tak by każdy mógł tam się przesiedlać, gdzie uważa gospodarczo dla siebie za najodpowiedniejsze tom towary pogyłać, gdzie uważa za najrentowniejsze. Płynęli więc ludzie i przesuwały się towary i kapitały poprzez całą kulę ziemską tam t z powrotem, a ten system wiązał teorję z praktyką życiową w pewną harmonję. Ale lata powojenne przyniosły kres tej wędrówce. W miejsce egoizmu jednostki wkroczył egoizm państwa, i ten nagle zaopatrzony w cały aparat państwowy począł przeciwstawiać się żelaznemu prawu popytu i podaży. Regulować zaczął ceny naprzód cłami, a następnie zakazami przywozu. W ten sposób wywołał przesilenie na rynku towarowym, którego charakter jest inny, niż charakter kryzysów dawnych czasów. Po prostu dlatego, że ruch wahadłowy przypływu i odpływu towarów zostaje nagle siłą z zewnątrz ciągle ze strony innego państwa atakowany. I gdy w ten sposób sztucznie przełamano między-

narodową zasadę wolnej konkurencji na rynku towarów i kapitałów, dobrano się do drugiego czynnika, do wolności przesiedlenia się. Czyli, że prawu ekonomicznemu podaży i popytu wiążącego swobodnie międzynarodowe rynki ze sobą oderwano jego łagodzącą logikę działania. Prawo gospodarcze przestało działać po przez granice państw, a więc na rynkach międzynarodowych, i poczęło z tem większą siłą działać w obrębie każdego państwa z osobna. To właśnie, że dzisiaj przechodzimy tak olbrzymie trudności, że niewiadomo jak je rozwiązać, należy zawdzięczyć tylko temu, iż egoizm każdego państwa począł nadmiernie korygować normarny ruch wahadłowy podaży i popytu, skutkiem czego zwęził znacznie swobodę działania tych, którzy się pod miażdżące koło walki konkurencyjnej wewnątrz państwa dostali. Ani więc nie ma w odpowiedniej ilości w państwie tych komu można sprzedać, ani tych którzyby mogli tam znaleźć pracę którąby się im opłacała. Ale, gdy raz egoizm państwowy w miejsce egoizmu jednostek począł działać, zmienił się i charakter statystyki. Człowiek przestał być cyfrą, i na nowo począł się wbrew polikom przeradzać w człowieka. Ból i cierpienie, niepewność jutra stały się zjawiskami masowemi, bodzięki egoizmom państwowym skoncentrowanemi zostały na małej przestrzeni poszczególnych państw.

Rok 1931 pozostawił nam przeto pełną świadomość, beznadziejności ratowania sytuacji nowymi półśrodkami.

VI.

Jakie zatem z tych rozważań wynikają konsekwencje na przyszłość? Czy wrócić należy do czasów klasycznej ekonomji, czy iść dalej po linji obecnej do granicy, gdzie kapitalizm jako taki zostanie zlikwidowany? Trudno odpowiedzieć, co nam r. 1932 przyniesie. Ale gdy znowu sprawę ujmiemy z punktu widzenia czystej filozofji, to niewątpliwie na jedno się wszyscy zgodzimy: Jakikolwiek obrót sprawa weźmie, to w każdym razie nie załamie, lecz pogłębi dwie zasady bezwzględnie wiążące, zasadę międzynarodowej wspólności i wspózależności interesów narodów i państw względem siebie — co będzie zwycięstwem dawnej teorji klasyków ekonomicznych, oraz zasadą zabezpieczenia pracy i bytu każdej produktywnej jednostki, a więc szacunku państwa wobec jednostki — co będzie zwycięstwem rozumu nad statystyką, w jej dzisiejszem egoistycznem ujęciu.

A jeśli znowu w to uwierzymy, wówczas z całym spokojem przejdziemy nad ostetniemi rozporządzeniami o nowych podwyżkach celnych i zakazach przywozu, o rozmaitych ograniczeniach w innych państwach — do porządku dziennego.

Projekt zryczałtowania podatku obrotowego.

Zgodnie z ogłoszoną nowelą do ustawy o podatku przemysłowym, Ministerstwo Skarbu opracowało projekt rozporządzenia w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych podatników.

Projekt przewiduje zryczałtowanie podatku obrotowego na lata podatkowe 1932 i 1933 dla przedsiębiorstw handlowych III i IV kategorji, prowadzących a) handel towarowy, b) sprzedaż napojów chłodzących, c) sprzedaż książek oraz d) magle i maszyny do czesania wełny.

Zryczałtowaniu ma uledz również podatek obrotowy przedsiębiorstw rzemieślniczych, posiadających karty rzemieślnicze oraz przedsiębiorstw dorożkarskich i furmańskich o ile wykupją świadectwa przemysłowe VI, VII, lub VIII krtegorji a przeciętny ich obrót w latach 1928, 1929 i 1930 nie przekroczył kwoty 35.000 zł, w Warszawie i w miejscowościach I. klasy, zaś 20.000 zł. w innych miejscowościach.

Również w myśl projektu ulegnie zryczałtowaniu podatek obrotowy przedsiębiorstw rzemieślniczych nawet jeżeli nie posiadają one karty rzemieślniczej oraz dorożkarskie i furmańskie — jeżeli tylko wykupują świadectwa przemysłowe VIII. kategorji i nie zatrudniają więcej jak jednego pracownika najemnego.

Wreszcie uledz ma zryczałtowaniu podatek obrotowy przedsiębiorstw skupu zawodowego, wykupujących świadectwa przemysłowe IV, kategorji, jeśli obrót ich przeciętny w latach 1928, 1929 i 1930 nie przekroczył sumy 20.000 zł,

Projekt wyłącza natomiast z pod zryczałtowania przedsiębiorstwa, które powstały po 31 grudnia 1929 roku, przedsiębiorstwa, które są obowiązane do publicznego ogłaszania bilansów oraz przedsiębiorstwa, które do dnia 15 lutego 1932 roku złożą właściwemu Urzędowi Skarbowemu oświadczenie, że od początku roku prowadzą prawidłową buchalterję.

Celem wymiaru zryczałtowanego podatku urzędy skarbowe na podstawie przeciętnego obrotu ustalonego za lata 1928, 1929 i 1930 względnie za lata 1929 i 1930, jeśli przedsiębiorstwo w roku 1928 nie istniało, zaliczają przedsiębiorstwo do jednej z grup płatniczych i wymierzają odnośny podatek ustalony w umieszczonej w rozporządzeniu tabelce.

Jeśli chodzi o podlegające zryczałtowanemu podatkowi przedsiębiorstwa handlowe, to podzielone są one w rozporządzeniu na 33 grupy. Przykładowo wymieniając, podajemy, że do najniższej — I — grupy zaliczone są przedsiębiorstwa, których obrót średni nie prekracza 3.000 zł. rocznie. Opłacają one podatek obliczony już łącznie z 10 proc. dodatkiem nadzwyczajnym i podatkiem na rzecz samorządów w sumie 40,5 zł. rocznie, Do X grupy zaliczono przedsiębiorstwa z obrotem średnim 11.000 do 12.000 zł.; opłacają one podatek (wraz z dodatkami) w sumie 155,25 zł. rocznie. Przedsiębiorstwa zaliczone do grupy ostatniej — 33 — mogą mieć obrót przeciętny do 35.000 zł. i opłacają wraz z dodatkami w sumie 365,75 zł.

Podatek zryczałtowany będzie za dwa lata — 1932 i 1933 i do dnia 31 marca 1932 roku podatnicy powinni otrzymać nakazy płatnicze na podatek za obydwa lata.

Zryczałtowany podatek płatny jest w czterech równych ratach: 15-go kwietnia, 15-go lipca, 15-go października i 15-go grudnia. Niewypłacone w terminie sumy będą ściągane przymusowo.

Płatnicy, którzy otrzymają nakazy płatnicze na zryczałtowany podatek mogą w terminie do dnia 1 maja 1932 roku wnosić odwołania do komisji od-

woławczej, lecz odwołania te mogą dotyczyć tylko kwestji niesłusznego pociągnięcia do płacenia podatku w formie zryczałtowanej oraz niewłaściwego zaklasowania.

Odwołanie o przeklasowanie z powodu naprz. zmniejszenia się obrotów jest niedopuszczalne.

Projekt zawiera upoważnienie dla władzy skarbowej dokonania dodatkowego wymiau w wypadku jeśliby się okazało, że przedsiębiorstwo osiągnęło obroty o 50 proc. większe niż te jakie są przewidziane dla grupy do której przedsiębiorstwo zaliczone zostało.

Ograniczamy się narazie do podania Czytelnikom podstaw projektu rozporządzenia, nadmieniając, że do sprawy tej jeszcze powrócimy.

(Gr. Tyg .Handl.)

Uwaga Redakcji! Jak wiadomo organizacje zawodowe kupieckie wysunęły w czasie obrad nad tym projektem (z okazji zjazdu w Centrali Związku Kupców w Warszawie 13 i 14 grudnia zr.) kilka zasadniczych projektów zmian, W szczególności Zjazd domagał się: 1) ustalenia sum wymiarowych, podlegających zryczałtowaniu na 3000 do 50.000, 2) zastosowania ryczałtu do wszelkich przedsiębiorstw o obrotach do 50.000 (a więc bez względu na wysokość kategorji świadectwa przemysłowego, 3) podstawą ustalenia grupy ma być **prawomocny** wymiar, a nie tymczasowy, tak, by po ewent. późniejszym zredukowaniu wymiaru przez Komisję Rekursową, miarodajna Władza automatycznie dokonała przesunięcia danego podatnika do niższej grupy. 4) Do przedsiębiorstw tych ma być zastosowana ulgowa stawka podatkowa bez względu na rodzaj sprzedawanych towarów (co częściowow projekcie jest już uwzględnione). 5) Żadne rewizje ani dodatkowe wymiary w okresie wymiarowym nie powinny być dopuszczalne. 6) Nowozałożone przedsiębiorstwa korzystać mogą z ryczałtu po roku istnienia.

Najważniejsze postanowienia noweli do państwowego podatku przemysłowego.

Ciąg dalszy artykułu z Nr. 1. „Przegląd Kupiecki“ z dnia 9 stycznia br.

Wykaz artykułów spożywczych pierwszej potrzeby ustali w rozporządzeniu Minister Skarbu w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Spraw wewnętrznych i po wysłuchaniu opinji izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych.

„**Zwolnione od podatku przemysłowego** (zarówno w formie podatku od obrotu jakoteż od świadectwa przemysłowego) są: **pracownie i zajęcia rzemieślnicze**, rękodzielnicze, dorożkarskie, furmaństwo, rybołostwo o ile są prowadzone przez właścicieli przy współudziale **najwyżej jednego członka rodziny**“. Jest to pogorszenie stanu dotychczasowego, gdyż w myśl art. 8, p. 5. rzemiosło zwolnione było od podatku, gdy zatrudniało nawet jednego najemnego pracownika.

Dla zaliczenia do pracowni i zajęcia rzemieślniczego wzgl. rękodzielniczego nieodzowne jest posiadanie karty rzemieślniczej. Przepis niniejszy nie ma zastosowania do **mydlarstwa, rzeźnictwa,** oraz **wyrębu mięsa.**

Zaliczki na podatek przemysłowy.

Przedsiębiorstwa obowiązane do **miesięcznych** zaliczek na podatek przemysłowy tj. prowadzące prawidłowe księgi handl. II. kateg. przemysłowcy od I—V. kateg. przem. spółki akcyjne, z ogr. odp. i inne przedsięb. obowiązane do publicznego składania sprawozdań winny nadal — jak dotychczas — zaliczki wpłacać najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca kalendarzowego.

Natomiast inni płatnicy (nieprowadzący ksiąg i t. d.) winni wpłacać do Kasy skarbowej zaliczkę na podatek co najmniej $1/5$ kwoty podatku, wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy, w następujących terminach: do 15 lipca za I. kwartał, do 15 września za II. kwartał, do 15 listopada za III. kwartał, do 15 marca za IV. kwartał. Płatnicy ci jednak mogą wpłacać tę zaliczkę także w terminach miesięcznych w wysokości $1/15$ części podatku, wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy.

„Nie wpłacone w terminach, wyżej wskazanych, kwoty zaliczek uważa się za zaległości podatkowe, **podlegające przymusowemu ściągnięciu“.** Uwaga Red.: **Faktycznej** więc zmiany nowela w tym kierunku nie wprowadza, gdyż dotychczas mimo braku uprawnienia do egzekucji zaliczek i mimo szeregu orzeczeń N. T. A. stwierdzających ten brak uprawnienia, Władza Skarbowa **i tak zaliczki egzekwowała**, Nowela sankcjonuje więc dotychczasowy stan faktyczny.

Sprawa zryczałtowania podatku przemysł.

Uwaga Redakcji: Projekt odnośnego rozp. ministerjalnego omawiamy odrębnie. Nowela wprowadza następujące zasadnicze przepisy: „Minister Skarbu władny jest pobierać podatek od drobnych przedsiębiorstw na podstawie przeciętnych norm obrotu bez ustalania sum obrotu w każdym poszczególnym wypadku.

Sposób zryczałtowania podatku, przepisy wymiarowe, poborowe oraz terminy płatności ustala rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu po wysłuchaniu opinji izb przem,-handlowych.

Sprawa scalenia (spauszalizowania) podatku

„Upoważnia się Ministra Skarbu do wprowadzenia od poszczególnych towarów scalonego podatku przemysłowego od wszelkiego rodzaju obrotów. Podatek ten będzie pobierany jednorazowo za późniejsze fazy obrotów. Rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu i po wysłuchaniu opinji izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, określi zgodnie ze stawkami, przewidzianemi w niniejszej ustawie, wysokość scalonego podatku przemysłowego, przepisy wymiarowe, poborowe, terminy płatności scalonego podatku, władze powołane do wymiaru i poboru scalonego podatku, osoby obowiązane do płacenia podatku, oraz odpowiedzialność za podatek, przyczem w razie poboru tego podatku na granicy lub przez władze celne stawki podatku

scalonego, muszą być przeliczone na jednostkę wagi lub od sztuki".

Sprawa uproszczonej księgowości.

„Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu i po wysłuchaniu opinji izb przemysłowo-handlowych ustali w rozporządzeniu:

1. bliższe określenie pojęcia prawidłowych ksiąg handlowych w rozumieniu (niniejszej) ustawy oraz zasady w przedmiocie ich prowadzenia, badania i oceny.

2. kategorje lub rodzaje mniejszych przedsiębiorstw i zasady uproszczonej księgowości, posiadającej moc dowodową, przewidzianą w niniejszym artykule, i której prowadzenie przez tych podatników będzie uzasadniało zwolnienie od podatku lub stosowanie stawek, przewidzianych dla prowadzących prawidłowo księgi handlowe.

Sprawa udzielania wyjaśnień rekurentom.

Uwaga Redakcji: Jak wiadomo, dotychczas jedynie przy podatku **dochodowym** istniał obowiązek Władzy udzielania rekurentowi wyjaśnień, wyciągów z protokołu obrad, z arkusza wymiarowego i t. d. Ustawa o podatku **przemysłowym** takiego wglądu nie dozwalała, a jedynie ukazał się okólnik, zezwalający — w miarę czasu — urzędnikom skarbowym na udzielanie wyjaśnień. W praktyce jednak rzadko kiedy można było zasięgnąć ważniejszych informacji, gdyż władza skarbowa powoływała się na art. 80 ust. 2 ustawy, która przewidywała, iż Władza I-szej instancji „obowiązana jest do udzielania płatnikom informacyj (jedynie) o kwotach ustalonych obrotów i przypadającego do uiszczenia podatku", a zatem podatnik niczego nowego się nie dowiadywał, gdyż daty te znał z nakazu płatniczego. Nowela wprowadza więc zmianę o tyle, iż:

„Przed upływem terminu, wyznaczonego do wniesienia odwołania wzgl. skargi do sądu, niezależnie od rozesłania nakazów płatniczych. władze podatkowe I-szej instancji **obowiązane są** do udzielania zgłaszającym się płatnikom lub ich pełnomocnikom **ustnych** informacyj, dotyczących **podstaw wymiaru** oraz kwot ustalonych obrotów i przypadającego do uiszczenia podatku".

Dokończenie w następnym numerze.

Dodatek kryzysowy do podatku dochodowego.

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 99, z dnia 16-go listopada 1931 r. ogłoszona została ustawa z dnia 22 października 1931 r. o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego, której postanowienia w najważniejszych punktach są następujące:

Od dochodów, ustalonych dla wymiaru państw. podatku dochodowego według działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1925 r. Nr. 58, poz. 411), ustanawia się nadzwyczajny dodatek, który wynosi: przy dochodzie rocznym ponad 1.500 do 3.600 zł. — 0,5 proc.: przy dochodzie rocznym ponad 3.600 do 10.000 zł. — 1 proc.; przy dochodzie rocznym ponad 10.000 do 36.000 zł. — 2 proc.; przy dochodzie rocznym ponad 36.000 do 60.000 zł. — 2,5 proc.; pzzy dochodzie rocznym ponad 60.000 do 160.000 zł. — 3 proc.; przy dochodzie rocznym ponad 160.000 zł. — 4 proc. dochodu.

Dodatek ten pobiera się, poczynając od dochodów, ustalonych dla wymiaru podatku na 1932 rok podatkowy,

Od dochodów, opodatkowanych według działu II (uposażenia służbowe) ustawy o państwowym podatku dochodowym, ustanowia się nadzwyczajny dodatek do państwowego podatku dochodowego, który wynosi przy wynagrodzeniu, obliczonem w stosunku rocznym: ponad 2,500 do 3.600 zł. — 0,5 proc.; ponad 3.600 do 10.400 zł. — 1 proc.; podnad 10.400 do 36.000 zł. — 2 proc.: ponad 36.000 do 60.000 zł. 2,5 proc.: ponad 60.000 do 80.000 zł. — 3. proc.; ponad 80.000 do 104.000 zł. — 4 proc.; ponad 104.000 do 144.000 zł. — 5 proc.; ponad 144.000 do 184.000 zł. — 6 proc.; ponad 184.000 do 200.000 zł. — 7 proc.; ponad 200.000 do 220.000 zł. 8. proc.; ponad 220.000 do 250.000 zł. — 9. proc.; ponad 250.000 zł. — 10 proc. wypłaconego wynagrodzenia.

Podatek ten pobiera się **od uposażeń służbowych**, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych począwszy od miesiąca stycznia 1932 r.

Obliczenie i pobór nadzwyczajnego dodatku z art. 1 i 2 uskutecznia się jednocześnie z obliczeniem i poborem właściwego podatku dochodowego.

Od dochodów, od których pobiera się nadzwyczajny dodatek do państwowego (art. 1 i 2), nie pobiera się w czasie obowiązywania niniejszej ustawy 10 proc. dodatku, opłacanego w myśl ustawy z dnia 12 lutego 1931 r: o poborze 10-procentowego dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych (Dz U. R. P. Nr. 16, poz. 82).

Ustawa niniejsza wchodzi w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej z dniem ogłoszenia.

O przesunięcie terminu płatności zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu.

15 stycznia przypada termin płatności IV. zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu.

Termin ten jest bardzo uciążliwy, gdyż zbiega się z obowiązkiem wykupienia w końcu grudnia świadectw przemysłowych. Okoliczność ta tembardziej utrudnia uiszczenie czwartej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu, że wykupienie świadectwa przemysłowego jest przedwstępnym warunkiem prowadzenia przedsiębiorstwa, a termin uiszczenia opłaty na świadectwo nie jest przez władze skarbowe odraczany, ani też suma za nie nie jest rozkładana na raty.

W związku z tem Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do Pana Ministra Skarbu z prośbą o przesunięcie terminu płatności czwartej zaliczki do 15 lutego przyszłego roku.

Jak wiadomo, wedle noweli do ustawy o p. podatku przemysłowym, zaliczka IV. winna być płaconą do 15 marca. Wedle więc słusznej interpretacji już obecnie — wobec wejścia w życie noweli z dniem 1 stycznia 1932 — zaliczka IV winna być płatną 15 marca. Władze skarbowe publikują jednak, że zaliczka ta jako odnosząca się do roku 1931 winna być uiszczona do 15 stycznia br.

Projekt nowelizacji ustawy o izbach przemysłowo-handlowych.

Do Sejmu wniesiony został projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 15/VII 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych.

Według przepisów rozporządzenia mandaty połow członków Izb Przemysłowo - Handlowych wygasają w tym roku. Zmiana, którą przewieuje wniesiony projekt ustawy, polega na przedłużeniu ważności mandatów członków izb przemysłowo-handlowych tak, aby trwały one lat 5, dla izby stołecznej zaś lat 7. Wybory następne odbywać się będą co 5 lat. Za takiem postawieniem sprawy przemawia wzgląd na ciągłość prac izb, szczególnie przy tworzeniu podstaw tych prac. niejaką rolę odgrywają również koszty wyborów, obciążające izby. Projekt ustawy przewiduje również zmianę przy wyborach na zastępców członków izb. Mają być oni wybierani, nie jak dotychczas — podczas trwania kadencji, a równocześnie z wyborami członków izb.

Jedną z ważnych zmian jest rozszerzenie kompetencyj prezesa izby. Pewne sprawy, rozstrzygane dotychczas przez zarząd izby, poddane zostały decyzji prezesa izby. Zaostrzone zostały sankcje w stosunku do niewypełniających swych obowiązków członków izb.

Inne zmiany dotyczą drobniejszych spraw organizacyjnych.

Przywóz towarów do Francji.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zwraca uwagę interesowanych, że wedle ostatnio otrzymanych wiadomości, celem uzyskania pozwoleń na przywóz do Francji wszystkich artykułów reglementowanych, w szczególności także jaj, na I. kwartał br. koniecznem jest złożenie podań w Ministerstwie Rolnictwa w Paryżu za pośrednictwem francuskich importerów **przed dniem 20 stycznia br.**

Przywóz towarów reglementowanych z zagranicy.

W związku z wydaniem zakazu przywozu pewnych artykułów z zagranicy począwszy od 1-go stycznia br. podaje Izba przemysłowo-handlowa, do wiadomości firm interesowanych, że dotyczące podania o przywóz należy kierować do Ministerstwa Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Izby, przyczem w podaniach tych starające się o przywóz firmy winny podawać zapotrzebowanie na styczeń i luty br.

Masowe Zgromadzenie kupieckie w sprawie czasu pracy w handlu.

W niedzielę, dnia 10 bm. odbyło się w salach Krak. Stowarzyszenia Kupców zgromadzenie kupieckie, celem omówienia ostatnich zarządzeń w sprawie czasu pracy w handlu. Zgromadzenie to odbyło się w związku z niesłychanemi praktykami inspekcyjnemi, które na skutek wydanej noweli do ustawy o czasie pracy w handlu w ciągu stycznia mają miejsce w dzielnicach handlowych. Jakieś indywidua, **podszywające się pod organa inspekcyjne,** nawiedzają poszczególne sklepy, szpiegują je, używają typowo prowokatorskich metod wywoływania przestępstwa (fikcyjne zakupy) i dają do zrozumienia, jakim sposobem możnaby uniknąć następstw tch odwiedzin. Opinja publiczna jest wysoce zaniepokojona tymi sposobami przeprowadzania kontroli, tembardziej, iż zachodzi obawa, że zbrodnicze indywidua, korzystając z tak odpowiedniego dla nich nastroju, upozorują działanie w imieniu władz nadzorczych i w tej mętnej wodzie swoje rybki będą usiłowały łowić. Dzielnica handlowa przedstawia w niedziele typowy obraz **terenu łowczego** lub walki policji z bandytami. Grupki „łowców“ uganiały się po ulicach, zaglądały do wszystkich sieni, pukały do poszczególnych sklepów, usiłując wyciągnąć z nich właścicieli lub ich pomocników. Wykluczonem jest, aby ta cała falanga „kontrolerów“ miała po temu upoważnienie Władz, jest pewnem, że znaczny odsetek stanowili „woluntarjusze“. To też zwołane na zebranie kupiectwo dało wyraz swemu **oburzeniu na te niesłychane metody.**

Zgromadzenie zagaił dłuższym wywodem Prezes Stowarzyszenia r. **Schechter** wskazując na fakt, że w czasie, kiedy prasa codzienna przynosi wiadomości o zamierzonem rzekomo przez Rząd **zezwoleniu ludności niekatolickiej na kilka godzin handlu w niedziele i święta,** ukazała się nowela do ustawy z r. 1920, znacznie dotychczasowe stosunki **zaostrzająca.** Zarządzenia te mogą jednak **tylko szkodę** przynieść gospodarstwu społecznemu, nie przynosząc spodziewanych korzyści. W dobie kiedy cała uwaga i wysiłek Rządu słusznie skierowane są ku poprawie bytu bezrobotnych, **ku zmniejszeniu ich liczby i przeciwdziałaniu tej klęsce,** koniecznem jest dążenie do jaknajwydatniejszego **podniesienia konsumcji,** do umożliwienia ludności **czynienia zakupów** w jaknajszerszej mierze. Dzięki bowiem podniesieniu konsumcji, **znajdą zatrudnienie** nasze warsztaty przemysłowe, a w nich falangi robotnicze. Dzieje się jednak naodwrot; miast tego jedynie słusznego sposobu **zwalczania kryzysu** gospodarczego, miast dania możności każdemu obywatelowi zaspakajania swych zapotrzebowań w dnie najbardziej ku temu odpowiednie tj. **w niedziele i święta,** zakazuje się handlu w tych dniach, skutkiem czego znaczny odsetek obrotów handlowych odpada, gdyż poważny odłam ludności robotniczej i włościańskiej **przepija w niedziele swe zarobki** tygodniowe, i **stracony jest jako główny odbiorca towarów,** spożywca produkcji krajowej. Ostatnio dzieje się jeszcze gorzej: Szereg kupców zatrudnia **personal sklepowy** i urzędniczy jedynie dla **wewnętrznych spraw** administracyjnych, dla prowadzenia księgowości, dla sortowania towarów, dla przygotowania ich ekspedycji, dla rozliczeń z odbiorcami prowincjonalnymi itd. Wszystkie te czynności wykonywane być mogą przez kupca żyd. w niedziele i święta, przy **drzwiach zamkniętych po uniedostępnieniu lokalu dla celów sprzedaży**

Wobec normalnej szszupłości naszych lokalów handlowych, ich nienależytego oświetlenia naturalnego, koniecznością jest w znacznej ilości wypadków załatwianie administracyjnych i wewnętrznych spraw handlohandlowych w porze poza godzinami handlu. To samo tyczy się też przyjmowania zamówień i rozliczeń z kupcami-odbiorcami z prowincji, dla których wszak najdogodniejszym dniem dla załatwiania tego rodzaju spraw jest niedziela, gdyż w te dnie i tak nie mogą pracować w swoich sklepach. Gdy obecna nowela wzgl. rozszerzenie i rygorystyczne przestrzeganie starej ustawy stosuje się szczególnie **do handlu, zabraniając zatrudniać personal poza godzinami przepisanemi**, zachodzi uzasadniona obawa, że znaczna ilość kupców-pracodawców **wypowie posady** swoim pracownikom, nie mając z nich odpowiedniej korzyści, wobec tak ograniczonego czasu ich zatrudniania. Że obawy te istotnie są uzasadnione, świadczy fakt, iż dziesiątki kupców **już** z dniem 31 grudnia zr. tj. po pierwszej „obławie" w dzielnicy handlowej **posady personalowi wypowiedziała**, gdyż wolą funkcje ich sami spełnić, nie narażając się tem samem na niesłychanie **dotkliwe grzywny i kary aresztu**. Mówca informuje zebranych o krokach, przedsięwziętych przez Stowarzyszenie w związku z tą sprawa, w szczególności **o wynikach kilkakrotnych konferencyj z przedstawicielem Inspektoratu pracy**. Jak więc z jednej strony — zapewnia mowca — Stowarzyszenie wespół z innemi organizacjami gospodarczemi całego kraju, Kołem żydowskiem, Gminami izr. elickiemi **dążyć będzie do uchylenia wzgl. przytępienia ostrzy tej noweli odnośnośnie do handlu**, tak z drugiej strony zwraca zebranym uwagę na fakt istnienia ustawy **na bezwzględną konieczność stosowania się do niej** tz. na konieczność **przestrzegania** godzin handlu, aby się nie narazić na fatalne konsekwencje.

Referat zasadniczy, wygłosił sekretarz **Himmelblau**, informując zebranych o prawach i obowiązkach kupców pracodawców w związku z ustawami **o godzinach** pracy w handlu i przemyśle oraz **o czasie** pracy w handlu i przemyśle, o ustawodawstwie, tyczącem się zatrudnienia małoletnich, o obowiązkach prowadzenia szeregu zapisków, (księgi płac, obrachunkowe, umowy ó pracę, wykaz młodocianych, godziny nadliczbowe) odnoszących się do personalu, przedstawił niskuteczności podjętych przez Stowarzyszenie kroków w kierunku uchylenia częściowego przepisów noweli wzgl. drakońskich przepisów karnych.

Prezes hon. r. **Spira** wskazuje na konieczność zainteresowania się tą sprawą Gmin żydowski i organizacji rabinów. Zagrożone jest bowiem **przestrzeganie przepisów religijnych** o święceniu dni sobotnich i świąt żydowskich przez tych kupców Żydów, którzy nie są w stanie wygospodarować skromnego chcęby utrzymania z handlu, wobec przymusowego spoczynku przez 2 i pół dnia w tygodniu oraz we wszystkie święta chrześcijańskie.

A. Baum wskazuje na charakterystyczny fakt, że w dzielnicach kraju, gdzie odsetek kupców-Żydów jest znikomy, godziny handlu **nie bywają tak ściśle przestrzegane** przez Władzę, która dokładnie zdaje sobie sprawę z tego, że postanowienia ustawy mają na celu głównie i prawie wyłącznie **przemysł**, a nie handel. Domaga się podjęcia energicznych kroków obronnych na terenie Sejmu, masowych protestów wszystkich organizacyj gospodarczych Koła żydowskiego.

. **Margulires Ł.** omawia na podłożu ogólnego kryzysu gospodarczego, upadku handlu i przemysłu, masowych protestów wekslowych i upadłości, horendalnych zaległości podatkowych z powodu ich nieściągalności, sytuację wytworzoną przez nowelę do ustawy o czasie pracy w handlu.

Mowca wskazuje na rozbieżność zapatrywań naszych miarodajnych czynników na doniosłość handlu w życiu gospodarczem kraju w porównaniu z światopoglądem państw zachodnich.

Tam bowiem, rozumiejąc i uznając dodatnie wpływy na całokształt gospodarki państwowej w handlu, umożliwia się kupcowi swobodną egzystencję, podczas gdy u nas handel uważanym bywa za dział nieproduktywny, który krępuje się rozmaitemi kagańcowemi ustawami. Opisuje wrażenia swoje, jakie odniósł w czasie zwiedzenia zagranicy z okazji wystaw wiosennych, podnosi fakt wysokiego premjowania wystaw sklepowych i utrzymywania tychże otworem w godzinach poza ustawowemi, podczas gdy u nas — o dziwo — w ostatnią niedzielę policjanci **sporządzali protokuły za sam fakt utrzymania otworem wystawy**, mimo, że sklepy były zamknięte.

Miarodajne czynniki nie liczą się zupełnie z tem, że kupiec musi się załamać i nie jest w stanie podołać swym zobowiązaniom prywatnym i podatkowym, gdy np. w czasie chrześc. świąt wielkanocnych, które nastąpiły tuż po świętach żydowskich **musiał trzymać sklep zamknięty przez pełne dwa tygodnie.** Mało to miejsce w czasie **ożywionego sezonu wiosennego i przedświątecznego**, a więc w czasie, kiedy **jeden odłam kupiectwa** t. j. chrześcijański mógł swobodnie towary swoje w czasie świąt żydowskich sprzedawać, podczas gdy **kupiec Żyd nie był w stanie tego uczynić**. Wynikiem więc tego jest, że sezonowy towar, który po ukończeniu sezonu nie przedstawia żadnej, albo tylko minimalną wartość, pozostał takiemu kupcowi żydowskiemu **jako wybrakowany na składzie**, kupiec ten nie osiągnął wpływów gotówkowych ze sprzedaży, a więc nie mógł siłą faktu zapłacić swych zobowiązań wekslowych i t. d.

Po dalszej dyskusji, w której wziął udział szereg kupców uchwaliło zgromadzenie następującą r e z o l u c j ę.

Zważywszy, że ustawa o spoczynku niedzielnym uniemożliwia pracę zarobkową kupcom i rękodzielnikom żydowskim przez 2 dni w tygodniu, zaś praca w handlu i u rękodzielników przez 5 dni nie jest wystarczającą dla pokrycia wydatków na regie, utrzymanie, ciężary podatkowe i społeczne i że z tego powodu pauparyzacja kupiectwa i rękodzielników żydowskich przybiera rozmiary zastraszające tak, że stoją przed alternatywą kompletnej ruiny lub pogwałcenia przepisów religijnych, **kupiectwo i rękodzielnicy żydowscy domagają się zwolnienia od obowiązków święcenia niedziel i świąt chrześcijańskich tych kupców i rękodzielników, którzy przestrzegaja święta żydowskie**, zaznaczając, że spoczynek niedzielny ma charakter społeczny, a nie wyznaniowy.

Zgromadzone kupiectwo wzywa Gminy izraelickie i Związek Rabinów jakoteż Koło Żydowskie, aby w najbliższym czasie podjęli u miarodajnych Władz właściwe kroki dla uzyskania zwolnienia od przymusowego spoczynku niedzielnego tych kupców-Żydów, którzy nie trzymają otworem swych sklepów w soboty i święta żydowskie.

J. HANDELSMAN, Lwów.

Ważne uwagi odnośnie do przepisów dewizowych w obrocie płatniczym z Niemcami, Austrją, Węgrami, Czechosłowacją, Jugosławją i Bułgarją.

NIEMCY:

Dysponowanie wierzytelnościąmi z rachunków zagranicznych.

Przy płatnościach w kraju (Niemczech) firmom niemieckim, można wierzytelnościami na kontach zagranicznych rozporządzać bez wszelkich ograniczeń. Również nie podlegają żadnym ograniczeniom przelewy z wolnych rachunków markowych jednego obcokrajowca na konto innego obcokrajowca. Do takich przelewów z jednego wolnego rachunku markowego, na drugi wolny rachunek markowy obcokrajowców nie są wymagane zwolnienia dewizowe.

Z tak zwanych starych rachunków markowych' t. j. takich których wierzytelności w markach (Riechsmark) datują się z przed 16 lipca 1931 r. wolno dysponować kwotami do 200 marek miesięcznie. bez zezwolenia dewizowego. Dyspozycja wyższych kwot ponad 200 marek z tych rachunków podlega zezwoleniu dewizowemu krajowego urzędu skarbowego (Landesfinanzamt) wzgl. Niemieckiego Banku Rzeszy.

To samo odnosi się do przekazów z wolnych rachunków markowych obcokrajowców na rachunki Pocztowej Kass Oszczędności również obcokrajowców, przyczem również dozwolony jest wolny przelew do kwoty 200 marek miesięcznie. Wyższe przelewy wymagają zezwolenia dewizowego.

Wierzytelności obcokrajowców, opiewające na walutę i pochodzące z przed 16 lipca 1931, wolne są od zezwolenia dewizowego do wysokosci 200 marek miesięcznie. Wyższe kwoty podlegają zezwoleniu dewizowemu K.ajowego urzędu skarbowego, wzgl. Banku Rzeszy.

Nie podlegają zezwoleniom dewizowym wpływy z zagranicy wprost, które wpłynęły po 16 lipca 1931 i mogą obcokrajowcy wierzytelnościami temi bez wszelkich ograniczeń dysponować. To samo dotyczy też wierzytelności zagranicą Niemiec, które w ten sam sposób powstały.

Płatności lub przekazy firm krajowych dla firm zagranicznych na korzyść „rachunków zagranicznych“ (Auslandskonto).

Płatności przekazy z rachunków zagranicznych mogą być przdsięwzięte tylko za zezwoleniem odnośnych władz, a temi są dla banków i bankierów Niemiecki Bank Rzeszy, zaś dla jednostek gospodarczych Krajowy urząd skarbowy. W każdym wypadku przedkładać należy dokładne dowody.

Przelewy z jednego konta zagranicznego (Ausland skonto) na drugie konto zagraniczne.

Przelewy takie wymagają zezwolenia dewizowego dla banków i bankierów Banku Rzeszy, zaś dla innych Krajowego Urzędu skarbowego.

Uznanie weksli i przekazów, nadesłanych z zagranicy do inkasa.

Wpływy z zainkasowanych weksli i przekazów, opiewających na marki niemieckie mogą być bez zezwolenia dewizowego uznane, jeśli takowe odprowadzone będą na tzw. „wolne konta markowe“ (freies Reichsmarkkonto).

Weksle i przekazy opiewające na obce waluty mogą być dopuszczone do uznania tylko za zezwoleniem odnośnych władz jak powyżej.

Z zagranicy ciągnięte traty i przekazy, które wykazują żyro krajowe mogą być uznane tylko za zezwoleniem Banku Rzeszy wzgl. Krajowego Urzędu skarbowego.

Wypłaty na korzyść obcokrajowców.

Wypłaty na korzyść obcokrajowców mogą nastąpić tylko za przedłożeniem odpowiednich dowodów i każda wypłata zależną jest od zezwolenia dewizowego.

Skoro uznanie przedsięwzięto, to może ono nastąpić tylko na specjalnym rachunku, którym dysponować wolno tylko w kwotach markowych. W ciężar takich rachunków nie wolno przedsiębrać wypłat w walucie obcokrajowej.

Udzielanie kredytów obcokrajowcom,

Udzielanie kredytów **towarowych** obcokrajowcom jest w Niemczech bez ograniczeń dozwolone. Kredyty w złocie i finansowe zależne są od zezwolenia Banku Rzeszy wzgl. Krajowego Urzędu skarbowego.

Przesyłki banknotów z zagranicy.

Przesyłki banknotów z zagranicy uznaje się na wolnym rachunku markowym, którym dysponować można bez ograniczeń i bez zezwolenia dewizowego.

Wysyłka gotówki zagranicę.

Wysyłka gotówki w banknotach zagranicę Niemiec nastąpić może tylko do wysokości 200 marek miesięcznie.

wywóz gotówki z Niemiec zagranicę przez podróżnych.

Obcokrajowcy mogą w Niemczech nabyć obcych walut do wysokości 200 marek miesięcznie, bez zezwolenia dewizowego. Tak samo nabywać mogą obywatele niemieccy obce środki płatnicze, aż do równowartosci 200 marek niemieckich miesięcznie, bez zezwolenia dewizowego. Nabytą kwotę zapisuje się każdocześnie do paszportu odnosnego podrużującego. W ten sposób nabyte waluty mogą następnie być dowolnie zużyte i nie wymagają koniecznego wyjazdu zagranicę.

Przy przekroczeniu granicy państwa Niemieckiego wolno mieć przy sobie 200 marek lub równowartosć w obcych walutach. c. d. n.

(Gaz. Bank.)

Z orzecznictwa Najw. Trybunału Admin.

Firma nie ma obowiązku wyjawienia nazwisk dyskonterów, u których dyskontuje własne akcepty.

(O. N. T. A. L. Rej. 3810/29).

Praktyka wymiaru podatku dochodowego wzbogaconą została ostatniemi czasy cennem orzeczeniem N. T. A. na temat w nagłówku zaznaczony. Kwestja, która doczekała się miarodajnego wyjaśnienia, łączy się ściśle z należytem prowadzeniem ksiąg handlowych, jako z koniecznością, na którą stale w tem miejscu zwracamy uwagę Czytelników naszego pisma. Przebieg danej sprawy przedstawia się w obszerniejszem streszczeniu następująco:

Pewna spółka akcyjna wełnianej i bawełnianej manufaktury w Łodzi wykazała w bilansie do zeznania o dochodzie za rok 1927 dochód w sumie 6.788 zł. W przeprowadzonem przez buchaltera Izby Skarbowej zbadaniu ksiąg handlowych, zakwestjonowano zaliczenie do strat kwoty 128 000 zł., jako wypłaconej rzekomo od dyskonta akceptów, bez wykazania komu te procenta firma wypłaciła. W konsekwencji została firma wezwaną „dekretem wątpliwości", na mocy art. 58 ust. o pod. doch. do wyjaśnienia wątpliwości, uwidocznionych w protokóle lustracji ksiąg. Firma w udzielonym jej terminie wyjaśniła, że nie posiadając kapitału obrotowego, zmuszona jest dyskontować weksle przez prywatnych dyskonterów, których nazwisk nie zna, **że nawet, gdyby te nazwiska były jej wiadome, to wyjawić by ich nie mogła z obawy utraty kredytu.**

Izba Skarbowa ustaliła dochód firmy na 195 000 zł., w który wliczyła także wyżej wymienioną pozycję kosztów dyskonta i od tej sumy wymierzyła podatek dochodowy. Ministerstwo Skarbu zatwierdziło wymiar łódzkiej Izby Skarbowej, ponieważ firma nie złożyła, na żądanie władzy wymiarowej dokumentów, stwierdzających, że wydatek 128.000 zł. został poniesiony z tytułu dyskonta weksli i mimo wezwania, nie wskazała osób, którym odnośna suma została wpłacona. Wobec tego włączenie kwestjonowanej sumy do podstaw opodatkowania znajduje uzasadnienie w art. 8 pkt. 6 ustawy o pod. doch.

W skardze do N. T. A. firma przytacza następujące motywy:

1. miarodajną podstawą do wymiaru pod. doch. jest zysk wykazany w zamknięciu rachunkowem, zatwierdzonem przez walne zgrom. sp. akc.;

2. wobec uznania przez władze ksiąg handlowych za prawidłowo prowadzone, uznać należy, że władza nie kwestjonuje samego faktu wypłacania odsetek dyskonterskich;

3. nie ma przepisu prawnego, któryby uzasadniał żądanie władzy ujawnienia nazwisk dyskonterów i nie leży to w zwyczajach kupieckich;

4. uzyskanie środków obrotowych inaczej mówiąc, koszt osiągnięcia przychodów, obejmuje koszta dyskonta weksli, wobec czego, w myśl art. 6 ust. 1, koszta te ulegają odliczeniu przy ustaleniu wysokości pod. doch.

N. T. A. **przyznał słuszność zarzutom skargi** firmy łódzkiej. Podstawą wymiaru dla osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handl. — czytamy w motywach wyroku — są po myśli art. 21 ustawy o pod. doch. zyski bilansowe, wykazane w zatwierdzonem zamknięciu rachunkowem. O ile zatem władza nie zarzuca nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg handlowych i o ile zamknięcie rachunkowe zostało dokonane zgodnie z art. 6, 8, 10, i 13 ustawy, to **nie ma podstawy prawnej do zmiany przez władzę zamknięcia rachunkowego i do traktowania przez władzę danej pozycji inaczej,** niż ona zapisaną została w księgach handlowych. Powołanie się władzy pozwanej na fakt niewymienienia przez firmę — pomimo żądanie władzy — nazwisk dyskonterów, nie jest dostatecznym powodem do uznania pozycji questionis za nieudowodnioną i wobec tego za ulegającą wyłączeniu z liczby wydatków. Obowiązek płatnika za art. 58, na którym władza oparła swoje wezwanie odnosi się do wykazania poszczególnych pozycyj książkowych za pomocą prawidłowych dowodów kasowych. Informacyj zaś co do nazwisk dyskonterów mogła władza żądać nie na podstawie art. 58, lecz na podstawie art. 59, przyczem płatnik mógłby w tym razie uledz konsekwencjom z art. 94 co bynajmniej nie jest równoznaczne z uznaniem danej pozycji za nieulegającą zaliczeniu do wydatków z tego powodu.

Z tych przyczyn N. T. A. **uchylił** zaskarżone orzeczenie wskutek wadliwości postępowania.

Pożyteczne wydawnictwo.

„Kurs Prawa cywilnego i handlowego" ułożył Jan Gumiński, Prokurator Sądu Najwyższego. Wydanie 3-cie. Cena w oprawie kartonowej 3 zł. Nakład Fundacji wieczystej im. H. J. Chankowskiego, Warszawa, rok 1932.

Pod powyższym tytułem wyszło nowe 3-cie wydanie pracy p. Gumińskiego, które zawiera: Ogólne wiadomości o prawie. Prawo: cywilne, osobowe, rzeczowe, własności użytkowania, służebności wieczystoczynszowe, hipoteczne, o zobowiązaniach. Dział ogólny. Umowy lasowe. Czyny szkodliwe. Zobowiązania szczegółowe. Sprzedaż. Najem rzeczy i pracy. Ochronę lokatorów. Spółki. Pożyczki. Depozyty. Pełnomocnictwa. Poręczenia. Zastawy, Prawo familijne. Małżeństwo. Warunki istotne do zawarcia małżeństwa. Przeszkody, nie dopuszczające do zawarcia małżeństwa. Uroczystości małżeńskie. Małżeństwo różnowierców. Wzajemne prawa i obowiązki między małżonkami. Ustanie związku małżeńskiego. Związek rodzicielski i rodzinny. Opiekę i kuratelę. Prawo spadkowe. Prawo cywilne, formalne (procedurę). Prawo handlowe. O handlu i handlujących. Spółki handlowe. Umowy i instytucje handlowe. Weksle. Czeki. Giełdy. Banki. Rejestrowy zastaw rolniczy. Zwalczanie nieuczciwej konkurencji. Zapobieganie upadłości. Izby przemysłowo handlowe. Ochronę: praw, wynalazków, wzorów i znaków towarowych. O upadłości i bankructwie. Zarząd: kuratorów, syndyków tymczasowych i ostatecznych. Rehabilitację. Bankructwo. Sądownictwo handlowe. Wzory: wykazów hipotecznych testamentów, umów przedślubnych, czeków, przekazów, weksli: własnych i trasowanych, akceptów.

Podręcznik powyższy służy dla szkół i użytku prywatnego.

Pomysły co do ściągania polskich kapitałów zagranicznych do Polski.

Ocenia się, że zagranicą znajduje się obecnie 100—200 miljonów dolarów polskich kapitałow. W szczególności podobno w samych bankach szwajcarskich. Wszystkie te kapitały osiągają zagranicą minimalne oprocentowanie, podczas gdy w kraju mogłyby mieć znacznie wyższe, a wracając do kraju, zwiększyłyby rezerwoar obiegowy i kredytowy. Wobec tego zrozumiałe jest, że ciągle pojawiają się pomysły, zmierzające do ściągnięcia tych kapitałów do Polski, między innemi np. pomysł wydawania przez Bank Polski wymienialnych na złoto w lingotach procentowych certyfikatów złotowych. Projektodawcy sądzą, że tym sposobem możnaby także wyciągnąć znajdujące się w kraju w dużej ilości stezaurowane dolary. Uważają oni, że zarówno takie ściągnięcie kapitałów polskich z zagranicy, jak i wyciągnięcie dolarów ze skrzyń i pończoch leży o tyle w interesie polskich obywateli, iż nie jest wykluczona dalsza dewaulacja nawet najsilniejszych walut zagranicznych, a między innemi także i dolarów. Następnie wskazuje się na to, że duża część banknotów dolarowych, znajdujących się w kraju, to są to małe odcinki, zwane „silver coin“, które w Stanach Zjednoczonych bynajmniej nie są wymienialne na złoto, lecz przedstawiają równoważnik monet srebrnych.

Jakkolwiek zasadnicze przesłanki powyższych pomysłów są słuszne, to jednak pomysłów tych za realne nie można uważać. Te kapitały polskie, które znajdują się zagranicą, zostaną tam, chociażby w kraju ofiarowało się im wyższy procent oraz wymienialność na złoto, ponieważ przyczyną tej ucieczki jest nieufność ogólna do lokat w Polsce w związku z położeniem geograficznem międzynarodowo-politycznem i t. p. Są to te same przyczyny, które hamują przypływ kapitałów zagranicznych do Polski, nawet w czasach lepszej niż obecna, na to konjuktury. Żadnemi sztucznemi środkami tego się nie przełamie, a zastosowanie jakichkolwiek sztucznych środków może tylko wywołać w kraju niepokój i ucieczkę od złotego, a tem samem zwiększyć ciasnotę na rynku pieniężnym, zamiast doprowadzić do jej zmniejszenia, o co idzie projektodawcom. W danych warunkach zatem niema mowy o realizacji któregokolwiek z lansowanych obecnie projektów tego rodzaju.

Zgłaszajcie się po odbiór świadectw przemysłowych, które zostały wykupione w Krak. Stow. Kupców. Tymczasowe zaświadczenia należy przynieść ze sobą!

KRONIKA.

Podjąć świadectwa przemysłowe. Wzywamy kupców, którzy uiścili wpłaty na świadectwa przemysłowe na rok 1932 w Krak. Stow. Kupców, Grodzką 43 i otrzymali „tymczasowe zaświadczenia”, aby **do dnia 21 stycznia br.** podjęli oryginały tychże świadectw w godzinach popołudniowych między 5—7. Za niepodjęte bowiem w tymże dodatkowym terminie świadectwa, żadnej odpowiedzialności — w razie ich zaginięcia — nie przyjmujemy.

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzmann. — Drukarnia Uniwersalna Romana Beera i Ski, Kraków, Karmelicka 10 Telefon 119-56.